

Al Kaida w Europie – modus operandi.

Poniżej przedstawione i zanalizowane zostały *wybrane* przypadki przeprowadzenia zamachów terrorystycznych oraz ich nieudanych prób, dokonanych w Europie w XXI wieku przez zbrojny ruch społeczny *dżihadystów*, znany powszechnie jako *Al Kaida*. Choć nie wszystkie tego typu działania znane *publicznie* zostały przeze mnie omówione, materiał ten wyraźnie obrazuje zarówno rozległość terrorystycznych spisków organizowanych na *Starym Kontynencie*, jak i preferowany przez sprawców *sposób działania*. Wiedza na ten temat jest niezbędna, by przygotować społeczeństwa i władze państw europejskich na zagrożenia, z którymi będą spotykać się w ciągu najbliższej dekady.

1. Francja.

Francja jest tym krajem Europy Zachodniej, który najwcześniej, bo już w połowie lat 80. XX wieku zetknął się z islamistycznym ekstremizmem, pierwotnie w szyickim wydaniu proirańskiego *Hezbollahu*.¹ Niecałą dekadę później Francja ponownie stała się celem islamistów, tym razem algierskich sunnitów z GIA (*Islamska Grupa Zbrojna*).² Kraj ten miał zatem czas na zrozumienie natury islamistycznego zagrożenia oraz przygotowanie się do jego zwalczania i odparcia. Już pod koniec XX wieku *Al Kaida* zaplanowała atak na Francję. Celem tak zwanego „spisku Strasburskiego” była katedra *Notre Dame* w Strasburgu oraz przypadkowi klienci odwiedzający miejscowy rynek.³ Atak miał nastąpić 31 grudnia 2000 r., czyli w wigilię nowego *millenium*, lecz aresztowania dokonane przez policję niemiecką we Frankfurcie 26 grudnia 2000 r. nie dopuściły do jego realizacji. Aresztowano wówczas **Aeroubiego Beandaliego** vel Mustaphe Kelouiliego vel Dijillialiego vel Adama (lat 26), **Lamine’a Marouniego** vel Bernarda Pascala (lat 31), **Salima Boukhariego** vel Kamala (lat 31), **Fouhada Saboura** (lat 37) oraz **Samira Karimou** (lat 33). Ich proces rozpoczął się w lutym 2001 r. i był później rozszerzony o kolejnych

¹ M. Kuczyński, *Krwawiąca Europa. Konflikty zbrojne i punkty zapalne w latach 1990 – 2000. Tło historyczne i stan obecny*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2001, str. 454 - 462

² *Ibidem*, str. 462 - 487

³ P. Nesser, *Jihad in Europe*, Norwegian Defence Research Establishment report, Kjeller 2004/01146.

aresztowanych. Uczestnicy tego spisku to głównie Algierczycy lub Francuzi algierskiego pochodzenia, członkowie GSPC (*Salafickiej Grupy Modlitwy i Walki*), odłamu algierskiej GIA, niegdyś bliskiej sojuszniczki a dziś integralnej części *Al Kaidy* (tzw. *Al Kaida w Krajach Maghrebu*). Proces „komórki Frankfurckiej” odpowiedzialnej za przygotowania do zamachu w Strasburgu, zakończył się długo po zamachu z 11 września 2001 r. w USA i przyniósł wiele istotnych informacji niezbędnych do zrozumienia działań islamistycznych komórek terrorystycznych w Europie. Skazani spiskowcy podróżowali po niemal całym kontynencie, dwóch z nich mieszkało w Wielkiej Brytanii, utrzymując kontakty z terrorystami przebywającymi w tym kraju a także we Włoszech, Hiszpanii oraz Belgii, Kanadzie i USA, którzy mieli z kolei powiązania z ludźmi przebywającymi w Azji Środkowej i północnej Afryce. Najważniejsi z nich to aresztowany później w Wielkiej Brytanii **Haydar Abu Doha** vel Umar Makhlouf vel „Doktor” – londyński przywódca GSPC oraz, aresztowany w Hiszpanii i przekazany władzom francuskim, **Mohammad Bensakhria** vel Mohamed Ben Aissa vel „Meliani” (lat 36). Mieli oni kontakty z tunezyjską siatką *Al Kaidy* zlokalizowaną głównie we Włoszech.

Kolejny spisek terrorystyczny z udziałem ekstremistów islamskich operujących na terytorium Francji i Belgii to plany organizacji *al Takfir wal Hijra* zaatakowania celów amerykańskich we Francji i Belgii – ambasady amerykańskiej i centrum kultury w Paryżu, amerykańskiego konsulatu w Marsylii oraz amerykańskiej bazy wojskowej zlokalizowanej w belgijskim Kleine Brogel. Plan ten zakładał wysadzenie tych celów przy pomocy ciężarówek wypełnionych materiałami wybuchowymi lub helikoptera (*sic!*). Na ślad tego spisku władze francuskie wpadły po aresztowaniu 28 lipca 2001 r. w Dubaju **Djamela Beghala** (lat 37). W wyniku brutalnych przesłuchań Beghala przez służby dubajskie, 10 września 2001 r. (*sic!*) władze francuskie aresztowały w Chilly-Mazarin trzech islamistów: **Yohana Bonte** (szwagra Beghala), **Nabila Bounoura** oraz **Jean-Marca Grandvizira**. Natomiast 13 września 2001 r. władze belgijskie aresztowały byłego tunezyjskiego profesjonalnego piłkarza **Nizara Trabelsiego**, niedoszłego zamachowca-samobójcę. Inny podejrzany w tej sprawie, **Kamil Daoudi** (lat 27) zdołał zbiec do Wielkiej Brytanii dzień przed rajdem francuskiej policji, jednak został zatrzymany w Leicester. Kolejnym uczestnikiem tego spisku był *francuski konwertyta na radykalny islam* **Jerome Courtailler**, brat Davida

Courtaillera, uczestnika spisku madryckiego z 11 marca 2004 r. (tzw. komórki M3/11). Został on aresztowany w Holandii wraz z dwoma Algierczykami **Abdelkaderem Rabią** i **Adelem Tobbichi** oraz Holendrem etiopskiego pochodzenia, **Saadem Ibrahimem**. Podejrzewa się, że Jerome, podobnie jak Trabelsi, dostarczył fałszywych dokumentów przybyłym z Belgii do Afganistanu zamachowcom-samobójcom, którzy 9 września 2001 r. zabili afgańskiego przywódcę partyzanckiego Ahmeda Szacha Masuda. W Hiszpanii miejscowa policja aresztowała sześciu Algierczyków: **Mohammeda Boualema Khnoui**, **Mohammeda Belaziza**, **Yasina Seddiki**, **Hakima Zerzoura**, **Hocine'a Khouni** oraz **Madjida Sahuane**. W miejscach aresztowań policja zabezpieczyła fałszywe dokumenty, broń, amunicję i materiały wybuchowe, a także plany celów ataku oraz podręczniki pilotażu śmigłowca. Według zeznań Nizara Trabelsiego, rozkaz ataku miał wydać jeden z wyższych dowódców *Al Kaidy*, Abu Zubajda (schwyty później przez Amerykanów w Pakistanie).

Kolejnym interesującym przykładem globalnych koneksji ruchu islamistycznego jest spisek, który zakładał zaatakowanie ambasady rosyjskiej w Paryżu a także paryskiego metra oraz przypuszczalnie celów amerykańskich w Paryżu. 16 grudnia 2002 policja francuska zatrzymała dziewięciu podejrzanych, głównie w regionie Paryża. Aresztowano wtedy m. in. **Algierczyków Merouana Benahmeda** i jego żonę, **Menada Benchellaliego**, **Nouredina Merabeta**, **Saida Arifa**, **Mohameda Merbaha** oraz **Ahmeda Belhouda**. Ci weterani islamskiego dżihadu z Czeczenii, Gruzji i Afganistanu, należeli do GSPC i planowali zaatakowanie ambasady rosyjskiej w zemście za rosyjski szturm teatru na Dubrowce. Po przeszukaniu znaleziono w ich domach broń, dużą ilość chemikaliów oraz ubiór ochrony przeciwochemicznej. Merouane Benahmed był szkolony w produkowaniu broni chemicznej w afgańskich obozach *Al Kaidy*. Według raportu *Norwegian Defence Research Establishment* (z ang. NDRE) mieli oni powiązania z terrorystami w Wielkiej Brytanii i Włoszech: "Jak podał (ówczesny) minister spraw wewnętrznych Francji Nicholas Sarkozy, Benahmed był w kontakcie z **Rabahem Kadri**, islamistą aresztowanym w Londynie w listopadzie 2002, który był podejrzany o przynależność do komórki terrorystycznej planującej atak cyjankiem na londyńskie metro. Właśnie efektem przesłuchania Kadriego były policyjne rajdy

skierowane przeciwko "komórce Czecheńskiej". Z kolei, przesłuchania Benahmeda doprowadziły do aresztowań grupy Algierczyków w Londynie, którzy zamierzali wyprodukować rycynę w styczniu 2003. Dalsze śledztwo „(...) wykazało, że wielu aresztowanych w Londynie przybyło tam niedługo przed aresztowaniami właśnie z Francji. Rycyna odkryta w francuskim mieszkaniu była postrzegana jako ślad brytyjsko – francuskich powiązań terrorystów. Merouane Benahmed był także podejrzewany o szkolenie w zakresie produkcji bomb omawianej wyżej grupy podejrzewanej o planowanie ataku w Strasburgu w grudniu 2000. Ponadto, był on najprawdopodobniej powiązany z komórką *Al Kaidy* we Włoszech. Informacje uzyskane z komputera Benahmeda doprowadziły do aresztowań północnoafrykańskich islamistów w Szkocji i Anglii.”⁴

8 października 2004 r. w Paryżu doszło do niewielkiej eksplozji nieopodal ambasady indonezyjskiej. Wybuchła butla z gazem, znajdująca się torbie podróżnej, nie wyrządzając na szczęście większych szkód. Był to pierwszy zrealizowany akt terroru na ziemi francuskiej od zamachów w 1996 r., który na szczęście nie poczynił większych szkód. Przyznała się do niego nieznana organizacja pod nazwą *Front Islamique Français Armé* (FIFA), która zażądała wypuszczenia z więzień terrorystów skazanych za udział w organizowaniu zamachów w latach 1995 – 1996. W tym samym roku władze francuskie aresztowały 76 osób pod zarzutem przygotowania aktów terroru, aresztowania były kontynuowane w latach następnych.

2. Hiszpania. Komórka M 3/11.

Hiszpania była pierwszym krajem europejskim, który został skutecznie zaatakowany przez *Al Kaidę*. **Atak na system masowego transportu w Madrycie przeprowadzony 11 marca 2004 r. wpłynął na wyniki wyborów, które odbyły się w 3 dni później i radykalnie zmieniły sytuację polityczną w tym kraju, doprowadził także do osłabienia „koalicji antyterrorystycznej” w Iraku.** Ten „sukces” islamistów pokazał, jak gęsta i skomplikowana jest sieć powiązań między terrorystycznymi komórkami w tym kraju, Europie oraz krajach Maghrebu i Bliskiego Wschodu.⁵

⁴ Ibidem, str. 62

⁵ [J. Jordán, R. Wesley](#), “The Madrid Attacks: Results of Investigations Two Years Later”, [w:] *Terrorism Monitor*, Volume 4, Issue 5, March 9, 2006, [w:] <http://www.jamestown.org/terrorism/news/article.php?articleid=2369921>.

11 marca 2004 o godz. 7.39 czasu lokalnego trzy bomby zniszczyły pociąg komunikacji podmiejskiej stojący na stacji *Atocha*, zabijając ponad 30 osób. W tym samym czasie cztery eksplozje rozerwały inny pociąg zbliżający się do tej stacji, zabijając około 70 osób. Dwie minuty później kolejne dwie eksplozje zabiły ponad 70 pasażerów innego pociągu stojącego na stacji *El Poso*, a o 7.42 czwarty pociąg został zniszczony przez jedną bombę na stacji *Santa Eugenia*. Trzy pociągi wyruszyły wprost ze stacji *Alcala de Benares*, jeden ze stacji *Guadalajara*, przejeżdżając jednak po drodze przez wspomnianą stację. Wszystkie cztery ruszyły z niej w odstępie 15 minut od godz. 7.00, w każdym z nich zamachowcy umieścili bomby zawierające ok. 10 kg ładunku wybuchowego oraz ok. kilograma gwoździ, dla zwiększenia efektów wybuchu. **Warto zwrócić uwagę w tym miejscu na dużą precyzję i synchronizację ataku, wskazującą na jego dobre zaplanowanie i egzekucję.** W efekcie symultanicznych ataków bombowych na cztery pociągi w ciągu czterech minut zginęło 191 osób, a ponad dwa tysiące zostało rannych, w tym wielu bardzo ciężko. Centrum stolicy Hiszpanii zostało zablokowane, podobnie jak łączność komórkowa. Akcja ratunkowa trwała wiele godzin, a mieszkańcy Madrytu i obywatele Hiszpanii zostali przez terrorystów skutecznie zastraszeni. Organizowane przez kilka dni po zamachu marsze protestacyjne zgromadziły setki tysięcy przerażonych Hiszpanów, oskarżających rząd o ukrywanie prawdziwej tożsamości terrorystów. Minister spraw wewnętrznych prawicowego rządu Jose Marii Aznara w wystąpieniu na konferencji prasowej oskarżył o dokonanie zamachów baskijską organizację terrorystyczną ETA mimo, iż wielu ekspertów wypowiadało opinie o możliwym udziale w zamachu islamistów. Ich domniemania zostały wkrótce potwierdzone, gdy w pobliżu jednej z zaatakowanych stacji znaleziono furgonetkę z zapalnikami podobnymi do tych, które były użyte w zamachu oraz kasetę z wersetami Koranu w języku arabskim.

Dalsze śledztwo było możliwe dzięki znalezieniu przez policję w jednym z wagonów plecaka zawierającego niezdetonowaną bombę, podłączoną do telefonu komórkowego. Zidentyfikowanie sklepu, w którym telefon uruchamiający zapalnik został kupiony umożliwiło dotarcie do pierwszych podejrzanych. Już dwa dni po zamachu, 13 marca policja aresztowała trzech Marokańczyków i dwóch mieszkańców Indii, jeden z aresztowanych - **Jamal Zougam** był znany organom bezpieczeństwa

ze swych kontaktów z domniemanym liderem hiszpańskiej komórki *Al Kaidy*. 14 marca odnaleziono kasetę video, na której **Abu Dujanah** - „rzecznik prasowy” *Al Kaidy* w Europie przyznaje się do zamachów i wyjaśnia, że **zostały one dokonane w odwecie za udział wojsk hiszpańskich w okupacji Iraku. Tego samego dnia, wykorzystując gniew wyborców na rządzącą Partię Ludową, zwycięstwo w wyborach odnosi Partia Socjalistyczna, której przywódca, premier – elekt Jose Luis Rodriguez Zapatero potępia wojnę w Iraku i ogłasza chęć wycofania wojsk hiszpańskich z tego kraju, co wkrótce następuje.** Dalsze aresztowania podejrzanych o udział w zamachu mają miejsce 18 marca (aresztowano pięciu mężczyzn - czterech Marokańczyków i jednego Hiszpana, jeden z nich został wypuszczony na wolność 23 marca (później został on ponownie aresztowany). 20, 21, 24 i 30 marca oraz 2 kwietnia nastąpiły kolejne fale aresztowań, głównie Marokańczyków, choć zatrzymano także obywatela Syrii. Jak później przyznały władze hiszpańskie, część osób aresztowanych była wcześniej pod obserwacją służb specjalnych lub policji, prawdopodobnie kilku z nich było ich informatorami, jak były górnik i handlarz narkotykami **Emilio Suarez Trashorras**, który dostarczył terrorystom ładunek wybuchowy *Goma – 3* (w zamian za ponad 200 kg haszyszu).

30 marca władze hiszpańskie oskarżyły *Marokańską Islamską Grupę Zbrojną* o dokonanie zamachu. Grupa ta przeprowadziła m. in. samobójcze zamachy na cele żydowskie i izraelskie w maju 2003 r. w Casablance, zabijając wówczas 40 osób. **Służby marokańskie informowały wtedy swoich hiszpańskich partnerów o działaniu tej organizacji na terytorium Hiszpanii i o groźbie możliwych ataków.** 2 kwietnia na trasie szybkiej kolei Madryt – Sewilla znaleziona została bomba o konstrukcji podobnej do tych użytych 11 marca. Dzień później, 3 kwietnia, siedmiu islamistów wysadziło się w powietrze podczas próby ich aresztowania przez policję w mieszkaniu w podmadryckiej dzielnicy Leganes. W akcji tej zginął także jeden policyjny komandos a 11 zostało rannych, w tym kilku poważnie. W wybuchu zginęli m. in. **Sarhane ben Abdelmajid Fakhret** (pseudonim "El Tunecino") oraz **Jamal Ahmidan** (vel "El Chino" lub "Mowgli"), domniemani przywódcy grupy. Co ciekawe, sąsiedzi schwytanych i zabitych terrorystów zeznali, że ci nie budzili żadnych

podejrzeń przed aresztowaniami i sprawiali wrażenie dobrze zintegrowanych z hiszpańskim społeczeństwem.

Dokładne śledztwo wykazało, że **Tunezyjczyk Serhane bin Abdelmajid Fakhet** był szwagrem **Marokańczyka Mustaphy al Maymuniego**, który został wcześniej zwerbowany przez swego krajana **Amera Aziego** – członka rozbitej komórki **Syryjczyka Imada Eddina Barakata Yarkasa** vel **Abu Dahdah**, powiązanego z *Marokańską Islamską Grupą Zbrojną* (GICM, *al-Jama`ah al-Islamiyya al-Muqatila bi'l- Maghrib*) i *libijską Islamską Grupą Zbrojną*, powiązanymi z *Al Kaidą*. Komórka Abu Dahdaha została rozbita na przełomie 2001 i 2002 roku, przypuszcza się, że część zamachowców z 11 września była z nią powiązana⁶. Azizi i al Maymuni kontynuowali swoją działalność terrorystyczną w Madrycie i marokańskich miastach Kenitra i Larache. Al Maymuni został później aresztowany pod zarzutem współpracy z grupą, która dokonała zamachów w Casablance 16 maja 2003. Azizemu udało się natomiast uniknąć aresztowania. Dwaj hiszpańscy obywatele pochodzenia **syryjskiego**, bracia **Moutaz i Mohannad Almallah Dabas** odegrali ważną rolę w działaniach tej komórki. Mieli oni kontakty z **Abu Khalidem** (osobistym przedstawicielem Usamy Bin Ladina w Europie), oraz ze znanym „kaznodzieją nienawiści” **Abu Qatadą** (Moutaz mieszkał w Londynie i widziano go w meczecie *Finsbury Park*).

Po aresztowaniu al Maymuniego jego szwagier, **Serhane bin Abdelmajid Fakhet** został przywódcą tej komórki. W jej skład wchodził także **Algierczyk Allekema Lamari**, **Morokańczyk Jamal Zougam**, jego krajana **Jamal Ahmidan**. Serhane pracował jako handlowiec w agencji nieruchomości, pisząc jednocześnie doktorat z ekonomii na uniwersytecie (jako stypendysta rządu hiszpańskiego – *sic!*), Allekema był członkiem algierskiej GIA i spędził 5 w hiszpańskim więzieniu (został zwolniony w 2002), Zougam był właścicielem sklepu z telefonami komórkowymi w Madrycie, Ahmidan był handlarzem narkotyków i dołączył do zbrojnego dżihadu w czasie pobytu w więzieniu – jego zadaniem było finansowanie działań komórki oraz dostarczenie broni i materiałów wybuchowych.

Inni członkowie komórki, o których warto wspomnieć, to **Marokańczyk Mohamed Afallah** i **Driss Chebli**. Byli oni powiązani z **Yousefem Belhadzem**,

⁶ K. Haahr, “Assessing Spain’s al-Qaeda Network”, [w:] *Terrorism Monitor*, Volume 3, Issue 13, July 1, 2005, [w:] <http://www.jamestown.org/terrorism/news/article.php?articleid=2369733>.

przywódcą GICM w Europie, który później został aresztowany w Belgii i przekazany hiszpańskiemu wymiarowi sprawiedliwości. Afallah i Chebli mieli przedstawić Belhadża Serhanowi⁷. Komórka tego ostatniego była powiązana z **Rabeim Osmanem Saidem Ahmedem**, znanym jako **Mohamed Egipcjanin**, oraz z Syryjczykiem **Mustafą Setmariamem Nasarem**, vel **Abu Musab al-Suri** - weteranem ruchu islamistycznego, praktykiem i teoretykiem zbrojnego dżihadu⁸. Ten pierwszy był wysokim przedstawicielem *Al Kaidy* na Europę oraz *emirem tej komórki*. Miał on także kontrolować komórki terrorystyczne w sześciu krajach europejskich (Hiszpanii, Francji, Włoszech, Niemczech, Belgii i Holandii), jedna z jego grup miała planować ataki na Parlament Europejski w Strasbourgu i kwaterę główną NATO w Brukseli. Został on zatrzymany w Mediolanie 7 czerwca, 2004 r., osądzony i skazany na 10 lat więzienia we Włoszech za udział w terrorystycznej konspiracji – jednak zakończony w Hiszpanii 31 października 2007 r. proces oskarżonych o przeprowadzenie zamachów w Madrycie uniewinnił go ze stawianych mu czynów.

Mimo bardzo licznych aresztowań w środowiskach islamistów po zamachu, rozbicia komórki M3/11 (jak jest nazywana) oraz spełnienia politycznych żądań islamistów, Hiszpania nadal pozostaje państwem poważnie zagrożonym możliwością kolejnego ataku terrorystycznego. Kolejne wykrywane komórki prowadzą do nowych członków terrorystycznych konspiracji. Aresztowania są kontynuowane, co potwierdza jedynie rozległy charakter działania siatek islamistycznych terrorystów w tym kraju.

3. Holandia. Komórka *Hofstad* (Mudżahedini z polderów).

Holandia była drugim krajem na tym kontynencie, w którym szersza publiczność miała okazję zapoznać się z działalnością islamskich komórek terrorystycznych. Wyjątkowo brutalne zabójstwo kontrowersyjnego reżysera filmowego **Theo Van Gogha** zostało dokonane na ulicy w Amsterdamie 2 listopada 2004 o godz. 8.45 rano czasu miejscowego przez holenderskiego obywatela pochodzenia

⁷ [J. Jordán, R. Wesley](#), "After 3/11: The Evolution of Jihadist Networks in Spain", [w:] *Terrorism Monitor*, Volume 4, Issue 1, January 12, 2006, [w:]

<http://www.jamestown.org/terrorism/news/article.php?articleid=2369863>.

⁸ S.Ulph, "Setmariam Nasar: Background on al-Qaeda's Arrested Strategist", [w:] *Terrorism Focus*, Volume 3, Issue 12, March 28, 2006, [w:]

<http://www.jamestown.org/terrorism/news/article.php?search=1&articleid=2369941>; [M. Al Shishani](#), "Abu Mus'ab al-Suri and the Third Generation of Salafi-Jihadists", [w:] *Terrorism Monitor*, Volume 3, Issue 16, August 11, 2005, [w:] <http://www.jamestown.org/terrorism/news/article.php?search=1&articleid=2369766>.

Marokańskiego, Muhammada Bouyeri, alias Abu Zubair. Van Gogh został zaatakowany, gdy jechał rowerem do pracy w okolicach Linnaeusstraat w okolicach parku Oosterpark w centrum Amsterdamu. **Zabójca postrzelił van Gogha osiem razy z pistoletu, następnie wbił dwa noże w jego ciało, „przytwierdzając” w ten sposób swój list do Ayaan Hirsi Ali, - holenderskiej parlamentarzystki i głównego “wroga islamu” w tym kraju, na koniec poderżnął mu gardło, niemal odcinając jego głowę.** Po zabójstwie oddalił się spokojnym krokiem z miejsca zamachu, i został schwytyany przez policję po obławie, która przekształciła się w strzelaninę, w wyniku której ranni zostali dwaj policjanci (jeden bardzo ciężko) i on sam – przypuszcza się, że Bouyeri liczył na to, że policja go zabije, stając się tym samym „męczennikiem” swojej sprawy (o czym świadczy „testament” znaleziony w kieszeni jego ubrania). Zabójstwo van Gogha zostało dokonane niejako „w zastępstwie”, jako że główny cel Bouyeriego, **Ayan Hirsi Ali** – była dobrze chroniona przez policję; tymczasem van Gogh odmówił propozycji przyjęcia ochrony policyjnej. Celem tego zabójstwa była nie przypadkowa osoba, lecz nienawidzony przez ekstremistów muzułmańskich człowiek-symbol, sprawcy liczyli na sterroryzowanie społeczeństwa holenderskiego, a za samym zabójstwem miała iść seria zamachów na osoby i obiekty publiczne w Holandii.

Na szczęście działalność komórki planującej te zamachy, tzw. komórki *Hofstad* (holenderski słowo oznaczające „stolica”), została skutecznie powstrzymana przez holenderską policję i służbę bezpieczeństwa *AIVD*. Została ona najprawdopodobniej założona przez **Syryjczyka Ridwana al-Issara** vel **Abu Khalid** (który w dniu ataku na van Gogha zniknął z tego kraju, uciekając prawdopodobnie do Syrii)⁹. **Abu Khalid był imamem w radykalnym meczecie as-Sunna w Hadze, który odwiedzali późniejsi członkowie komórki Hofstad.** Bouyeri zradykalizował się w holenderskim więzieniu, dokąd trafił za pobicia, a swoich kompanów spotykał we wspomnianym wyżej meczecie. Do komórki należeli **Samir Azzouz** i jego żona **Abida**, **Ahmed Hamdi**, **Ismael Akhnikh** vel **Suheib**, **Jason Walters** vel **Abu Mujahied al-Amrikie**, jego brat **Germaine**, **Outhman Ben Ali**, **Nouredine el Fathni** i jego żona **Soumaya Sahla** oraz **Malika Shabi**.

⁹ [J. Neurink](#), “Mujahideen of the Lowlands” on Trial in the Netherlands”, [w:] *Terrorism Monitor*, Volume 3, Issue 24, December 20, 2005, [w:] <http://www.jamestown.org/terrorism/news/article.php?articleid=2369856>.

Wszyscy oni są bardzo młodymi Holendrami pochodzącymi z rodzin imigranckich. Samir Azzouz i Muhammad Bouyeri byli liderami tej grupy, Ahmed Hamdi był jej skarbnikiem, Ismael Akhnikh i Jason Walker (*konwertyta na islam, syn Afroamerykanina i białej Holenderki*) przeszli szkolenie wojskowe na pograniczu afgańsko-pakistańskim i byli odpowiedzialni za zakup i przygotowanie broni i materiałów wybuchowych, **Outhman Ben Ali, pracował jako tłumacz dla AIVD i był prawdopodobnie „kretem” tej grupy w holenderskich służbach specjalnych.** Nouredine el Fathni był „łowcą głów” i propagandzistą, odpowiedzialnym za rekrutację nowych członków do tej komórki.

Co ciekawe, ich działalność była obserwowana przez służby bezpieczeństwa już od 2002 roku, jednakże początkowo zostali oni uznani za niegroźnych. Samir Azzouz był aresztowany po zabójstwie *van Gogha*, lecz został przez sąd oczyszczony z zarzutów i zwolniony. Został on aresztowany niecały rok później, w jego domu znaleziono mapy i środki chemiczne, które mogły być użyte do produkcji ładunków wybuchowych. Jego grupa planowała ataki na holenderskich polityków prawicowych - Geerta Wildersa i Ayan Hirsi Ali, budynki rządowe, parlament, biura AIVD, lotnisko *Schiphol* i elektrownie jądrową *Borssele*.

Jak wskazuje raport NDRE p.t. *The Slaying of the Dutch Filmmaker – Religiously Motivated Violence or Islamist Terrorism in the Name of Global Jihad?*¹⁰ grupa ta „ustanowiła wiele międzynarodowych kontaktów (...) z islamskimi terrorystami z Maroka, Belgii, Hiszpanii, Szwajcarii i Arabii Saudyjskiej”¹⁰.

Co więcej, jak sugeruje wspomniany wyżej raport: „siatka *Hofstad* planowała także ataki poza Holandią. **11 czerwca 2004 portugalska policja aresztowała grupę islamskich bojowników w Porto. Podejrzewa się, że planowali oni zabójstwo Jose Manuela Durao Barroso, prezydenta Komisji Europejskiej oraz innych gości zagranicznych na przyjęciu w pałacu Freixo dzień przed otwarciem mistrzostw Europy w piłce nożnej Euro 2004.**”¹¹ W maju 2005 francuska policja aresztowała w Tours 25-letniego Czeczena w związku z zamordowaniem *Theo van Gogha*. Holenderscy prokuratorzy podejrzewają, że Bouyeriemu pomagali separatyści czeczeńscy, między nimi aresztowany **Ismailow**.

¹⁰ P. Nesser, *The Slaying of the Dutch Filmmaker – Religiously Motivated Violence or Islamist Terrorism in the Name of Global Jihad?*, Norwegian Defence Research Establishment report, Kjeller 2005/00376, s.17.

¹¹ Ibid., s. 19.

Jego odciski palców odnaleziono podobno na liście, który Bouyeri zostawił wbity nożem w ciało *van Gogha*. Miesiąc później 32-letni obywatel holenderski **Racid Belkacem** został zatrzymany przez *Scotland Yard* w Whitechapel, we wschodnim Londynie. Utrzymywał on bliski kontakty z komórką *Hofstad*, na co wskazują pliki komputerowe odnalezione w Holandii przez tamtejsze służby bezpieczeństwa.

4. Niemcy.

W kwietniu 2002 roku niemiecka policja aresztowała 9 członków jordańsko-palestyńskiej grupy **Abu Musaba al Zarkawiego - al Tawhid**.¹² Planowali oni dokonanie zamachów terrorystycznych w Niemczech – celem miało być *Muzeum Żydowskie* w Berlinie oraz kawiarnie i dyskoteka w Dusseldorfie, której właścicielami byli Żydzi. Policja przeprowadziła akcję po przechwyceniu sygnału od lidera tej grupy Zarkawiego, nakazującego atak na cele żydowskie w Niemczech. W czasie akcji przeszukano 19 budynków, znajdując w nich *dżihadystyczne* materiały propagandowe, fałszywe dokumenty, broń i gwoździe. Niemieccy śledczy odkryli sieć powiązań członków tej grupy, zarówno z tzw. „komórką hamburską” odpowiedzialną za atak z 11 września 2001 r., jak i komórkami terrorystycznymi w Wielkiej Brytanii – jedna z nich przygotowywała zamach z użyciem *rycyny*. Uczestnicy spisku przebywali na terenie Niemiec relatywnie krótko, od końca lat 90. XX wieku. i byli „absolwentami” obozów organizacji *al Tawhid* w Afganistanie. Przed aresztowaniami w Niemczech, kilku obywateli niemieckich stało się ofiarami zamachu terrorystycznego na tunezyjskiej wyspie *Dżerba*, której celem była synagoga *Ghriba*. Organizator tego zamachu, **Tunezyjczyk Nizar Nawar pozostawał w kontakcie zarówno z organizatorem zamachów z 11 września 2001 r. - Chalidem Szejkiem Mohammedem, jak i z jego bliskim współpracownikiem, obywatelem Niemiec urodzonym w Gliwicach w Polsce (sic!), konwertytą na radykalny islam Chrystianem Ganczarskim (vel Abu Ibrahim).**

Kolejny poważny incydent wskazujący na istnienie terrorystycznej konspiracji w Niemczech miał miejsce 31 lipca 2006 r., gdy w pociągach podmiejskich odjeżdżających z stacji w Kolonii do Koblencji i Dortmundu odkryto torby zawierające ładunki wybuchowe, gotowe do zdetonowania. Jedynie błąd popełniony przez konstruktorów zapobiegł ich detonacji i

¹² P. Nesser, *Jihad in Europe...*, str. 51 - 60

zamachom podobnym do zamachów z Madrytu. Jak wykazało śledztwo, torby zawierające bomby zostały podłożone w pociągach przez Libańczyków **Jihada Hamada** i **Jussefa Hajdiba**.¹³ 21 letni Hamad mieszkał w Kolonii i był studentem nauk komputerowych, rok młodszy Hajdib mieszkał w Kilonii i studiował nauki inżynierskie. Jego ojciec był członkiem zakazanej w Niemczech organizacji islamistycznej *Hizb ut Tahrir* (HUT), której europejska „centrala” znajduje się w Wielkiej Brytanii – kraju, w którym nie jest nielegalna. Hamad został zaproszony do Niemiec przez **Faruka al H.** (nazwisko nieujawnione), związanego z organizacją Zarkawiego *al Tawhid*. Człowiek ten był świadkiem w procesie terrorystów oskarżonych o próbę dokonania zamachów latem 2002 r. w Dusseldorfie. Aresztowanie Hamada i Hajdiba doprowadziło do kolejnych zatrzymań, m. in. **Fadiego el-Saleha**, Syryjczyka, który jak wykazały badania DNA najprawdopodobniej brał udział w konstruowaniu ładunku wybuchowego. Jak stwierdziła niemiecka policja, libańscy studenci nie budzili wcześniej żadnych podejrzeń ani nie zdradzali skłonności do stosowania przemocy, choć Hajdib brał udział w demonstracjach urządzanych w Niemczech przeciwko karykaturom Mahometa, jakie ukazały się w duńskiej prasie i były powielone w gazetach europejskich w 2005 r.

Następny incydent terrorystyczny w Niemczech miał miejsce na początku września 2007 r., gdy komandosi z antyterrorystycznej jednostki GSG – 9 aresztowali trzy osoby w Medebach – Oberschledorn, niewielkim mieście w Nadrenii – Westfalii.¹⁴ Było to uwięzienie wspólnej niemiecko-amerykańskiej „Operacji Alberich”¹⁵ – aresztowania zostały sprowokowane przechwyceniem telefonu z Pakistanu, nakazującego przeprowadzenie ataku terrorystycznego w najbliższych dniach. Następne policyjne rajdy doprowadziły do aresztowań kolejnych podejrzanych. Pierwsza trójka aresztowanych, 28 letni **Fritz Gelowicz**, mieszkaniec miasteczka Neu-Ulm, 21 letni **Daniel Martin**

¹³ G. Latsch, G. Kleinhubbert, C. Meyer, H. Stark, D. Steinvorth, A. Ulrich, M. Widmann, “Every’s investigator nightmare”, *Der Spiegel Online*, <http://www.spiegel.de/international/spiegel/0,1518,433839,00.html>

¹⁴ M. Gebauer, “Three Islamist Terror Suspects Arrested in Germany”, *Der Spiegel Online*, <http://www.spiegel.de/international/germany/0,1518,503959,00.html>

¹⁵ S. Kaiser, M. Rosenbach, H. Stark, “How the CIA Helped Germany Foil Terror Plot”, *Der Spiegel Online*, <http://www.spiegel.de/international/germany/0,1518,504837-4,00.html>

S., mieszkaniec Neunkirchen (obaj *konwertyci na radykalny islam*) oraz 28 letni **Adem Yilmaz** (obywatel Turcji) w chwili aresztowania przygotowywali materiały wybuchowe z ogólnie dostępnych środków chemicznych w wynajętym domku letniskowym, obserwowanym od dłuższego czasu przez niemiecką policję. Należeli do powiązanej z *Al Kaidą Unii Islamskiego Dżihadu*, odłamu *Islamskiego Ruchu Uzbekistanu* i przeszli szkolenie w obozach tej organizacji w Pakistanie. **Planowali oni symultaniczne ataki bombowe z wykorzystaniem samochodów załadowanych materiałami wybuchowymi na lotnisko we Frankfurcie (Yilmaz pracował na stacji kolejowej na frankfurckim lotnisku), amerykańską bazę wojskową Ramstein, oraz najprawdopodobniej także na konsulaty amerykański i uzbecki w Niemczech.** Wcześniej zakupili ponad 700 litrów (*sic!*) wody utlenionej na bazie której, zgodnie z instrukcją zamieszczoną na stronach internetowych, chcieli wyprodukować materiały wybuchowe. Niemieckiej policji jeszcze przed aresztowaniami udało się podmienić zawartość beczek na mniej stężony roztwór, niegroźny w wypadku próby użycia. 26 wojskowych zapalników do bomb produkcji jednego z krajów wschodnioeuropejskich (pochodzących najprawdopodobniej z zapasów syryjskiej armii), odnalezionych przez policję w przeszukiwanym domku letniskowym w Sauerland, zostały przemycone z Istanbuhu przez 15 letniego Turka **Aladina T.** W Turcji aresztowano także kolejnego domniemanego członka tej komórki **Atilę Seleka**.¹⁶ Niemieckie służby specjalne obserwowały *grupę Gelowicza* od początków 2006 r., gdy zauważono, że filmują oni obiekty użyteczności publicznej, takie jak lotnisko we Frankfurcie i bazę w *Ramstein*. Dzięki pomocy Amerykanów ustalono powiązania podejrzanych z obozami terrorystycznymi w Pakistanie.

Co ciekawe, w tym samym czasie, gdy Niemcy dokonali omawianych wyżej zatrzymań, władze duńskie aresztowały 8 podejrzanych o planowanie ataku terrorystycznego w stolicy Danii – Kopenhadze. 6 spośród aresztowanych miało obywatelstwo duńskie. Kilku z nich zostało ujętych, podobnie jak w przypadku aresztowanych w Niemczech, podczas przygotowywania materiałów wybuchowych. Tydzień później władze austriackie aresztowały 3 osoby, odpowiedzialne za umieszczenie 11 marca 2007 r. na stronie internetowej *Al Kaidy* „Głos Kalifatu”

¹⁶ H. Stark, “Suspect in German Bomb Plot Tells His Story”, *Der Spiegel Online*, <http://www.spiegel.de/international/germany/0,1518,517609,00.html>

ostrzeżenia dla władz Niemiec i Austrii, mówiącego, że jeżeli nie wycofają one wojsk z Afganistanu (w przypadku Austrii oznacza to *czterech* oficerów), kraje te staną się celem ataków terrorystycznych. Wszyscy aresztowani byli obywatelami Austrii pochodzącymi z krajów arabskich. Zdaniem austriackich służb bezpieczeństwa pozostawali oni w kontakcie elektronicznym z dowództwem *Al Kaidy* w Pakistanie (kilka dni później w Kanadzie aresztowano 35 letniego Marokańczyka powiązanego z aresztowanymi w Austrii islamistami).

5. Wielka Brytania.

Wielka Brytania była kolejnym po Hiszpanii i Holandii krajem europejskim, w którym dokonano udanego zamachu terrorystycznego.¹⁷ W czwartek, 7 lipca 2005 r. przed południem stacje telewizyjne i radiowe zaczęły podawać informacje o wypadkach w londyńskim metrze. **Pierwsze doniesienia agencji informacyjnych mówiły o awarii prądu, która spowodowała „niewielkie” wybuchy na stacjach metra Aldgate, Edgware Road, King's Cross, Old Street i Russell Square.** Dopiero później, w miarę napływu nowych informacji, w tym szczególnie o wybuchu bomby w piętrowym autobusie linii 30 na *Tavistock Place*, zaczęto prostować podawane wcześniej informacje - nie była to awaria prądu, ale eksplozje ładunków wybuchowych w wagonach kolejki podziemnej. Z przedstawionego później przez *Scotland Yard* przebiegu wydarzeń wynikało, że pierwsza bomba wybuchła około 8.50 na stacji *Aldgate* (bomba była w *trzecim* wagonie), kolejne wybuchły w odstępie kilku sekund na *Edgware Road* (bomba znajdowała się w *drugim* wagonie) i między stacjami *King's Cross* i *Russell Square* (bomba była w *pierwszym* wagonie), choć pierwsze oświadczenie sir Iana Blaira, szefa londyńskiej policji, mówiło o *sześciu* eksplozjach. Wybuch w autobusie miał miejsce blisko godzinę później, o godz. 9.47. Użyte ładunki zawierały około 4 kilogramów materiałów wybuchowych obłożonych dla zwiększenia śmiertelności efektu gwoździami - wbrew pierwszym twierdzeniom, że były to materiały wojskowe okazało się, że zostały one sporządzone m. in. z silnie utleniającej pochodnej aminy (tzw. HMDT) oraz kwasu cytrynowego, materiałów powszechnie dostępnych w drogeriach i sklepach spożywczych.

Służby ratownicze rozpoczęły niełatwą akcję ratunkową, podjęto decyzję o zatrzymaniu wszystkich linii londyńskiego metra i ewakuacji pasażerów. Najtrudniej

¹⁷ C. Black, *7 – 7 London Bombs. What went wrong?*, Gibson Square Books, Londyn 2005

było ratownikom dostać się do zniszczonego pociągu metra między *Russel Square* i *King's Cross*, gdyż eksplozja nastąpiła mniej więcej w połowie drogi między tymi stacjami. Ze względu na to, że w centrum Londynu tunele metra są stare i wąskie, brakowało w nich kanałów ewakuacyjnych, a wysoka temperatura utrudniała dotarcie ekip ratowniczych na miejsce. Londyńskie szpitale zaczęły przyjmować pierwszych rannych, ale jeszcze o 10.49 *Scotland Yard* podawał, że nie ma przypadków śmiertelnych (*sic!*). Policja zaczęła prowadzić pościg za terrorystami – nie wiedziano jeszcze wtedy, że przeprowadzili oni zamach samobójczy.

Stolica Wielkiej Brytanii pogrążyła się w zwykłym w przypadku zamachów terrorystycznych chaosie – ludzie wracali do domu pieszo, trudno było się gdziekolwiek dodzwonić, na ulicach tworzyły się większe niż normalnie korki. Dzień wcześniej miasto to hucznie obchodziło decyzję *Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego* o przyznaniu mu prawa organizowania olimpiady w 2012 r. Tego samego dnia premier Wielkiej Brytanii przebywał w szkockim *Gleneagles*, gdzie właśnie rozpoczął się szczyt przywódców państw grupy *G8*, poświęcony m. in. zwiększeniu zachodniej pomocy dla Afryki. O godz. 12.05 premier Blair wygłosił oświadczenie o atakach terrorystycznych na londyńską sieć komunikacyjną, a godzinę później grupa *G8* przedstawiła swoje oświadczenie potępiające terroryzm. W tym samym mniej więcej czasie zaczęły nadciągać potwierdzone informacje o pierwszych ofiarach śmiertelnych, a *BBC* zlokalizowała stronę internetową, na której *Tajna Organizacja Bazy Dżihadu w Europie* zamieściła informację o przeprowadzonym ataku w Londynie. Oświadczenie to zawierało również ostrzeżenie skierowane do rządów Włoch i Danii, oraz **wszystkich Krzyżowców**, że jeżeli nie wycofają swoich wojsk z Iraku, staną się celem następnych zamachów. Później do zamachu przyznały się także *Brygady Abu Hafsa al- Masriego* – organizacja, która wzięła na siebie odpowiedzialność za zamachy w Madrycie 11 marca 2004 r. Wystosowała ona ultimatum adresowane do **państw, których wojska znajdują się w Iraku**, dając im miesiąc czasu na ich wycofanie. Po upływie miesiąca - czyli 15 sierpnia – jak napisano w ostrzeżeniu "*nie będzie już żadnych kolejnych wiadomości, ale czyny i słowa, które odcisną się w sercu Europy.*"¹⁸

¹⁸ Archiwum autora

Kilka następnych dni przyniosło bardzo intensywne działania brytyjskiej policji i służb specjalnych – prowadzenie prac przez ekipy dochodzeniowe w miejscach zamachów, aresztowania i przeszukania (głównie w Leeds i okolicach West Yorkshire oraz w Luton, gdzie znaleziono m. in. porzucony samochód z 16 bombami takimi jak te, które były użyte w zamachach, materiały wybuchowe znaleziono również w jednym z przeszukiwanych domów w Leeds). Dzięki wszechobecnym w miejscach publicznych w Londynie kamerom, policji udało się nadzwyczaj szybko zidentyfikować sprawców tego (a także następnego) zamachu, którzy, jak się okazało, zginęli na miejscu prawdopodobnie przeprowadzając zamachy samobójcze – byli to: **Shehzad Tanweer**, lat 22, zamachowiec z *Aldgate* (zabił osiem osób), **Mohammad Sidique Khan**, lat 30, domniemany przywódca tej grupy, wysadził się w *Edgware* (zabijając siedem osób), **Germaine Lindsay**, lat 19, zamachowiec z *King's Cross* (zabił dwadzieścia siedem osób) oraz **Hasib Mir Hussain**, lat 18, zamachowiec z autobusu (który zabił czternaście osób). Wszyscy ci młodzi lub bardzo młodzi mężczyźni zostali uchwyceni przez kamery telewizji przemysłowej ok. godz. 8.30 na stacji *King's Cross*, gdzie rozdzielili się. Do Londynu przybyli pociągiem z Luton, do Luton trzech z nich przyjechało samochodem z Leeds, czwarty dostał się tam pociągiem.

W wyniku śledztwa okazało się, że trzech spośród czterech zamachowców: Khan, Tanweer i Hussain przebywali przez kilka miesięcy w Pakistanie na przełomie 2004/2005 r., odwiedzając tam także miejscowe *medresy* – szkoły koraniczne. **Okazało się również, że Mohammed Sidique Khan wszedł w obszar zainteresowania brytyjskiej Służby Bezpieczeństwa (tzw. MI5), przy okazji śledztwa dotyczącego wcześniejszej nieudanej próby zamachu w Wielkiej Brytanii, jednak oceniono wtedy, że nie stanowi on zagrożenia, co spowodowało, że zaprzestano jego inwigilacji.** Media sugerowały później, że także inne osoby z grupy zamachowców mogły być również, przynajmniej dorywczo, obserwowane.

Dokładnie dwa tygodnie po pierwszych zamachach, w czwartek 21 lipca ok. godz. 12.20 – 12.25 czterech mężczyzn pojawiło się na stacjach metra *Stockwell* (trzech) oraz *Westbourne Park*. Mężczyzna, zidentyfikowany później jako **Muktar Said Ibrahim** (*alias Muktar Mohammed Said*, 27 lat), z pochodzenia Erytrejczyk, wsiadł o 12.53 do autobusu linii 26, jadącego z *Waterloo* do *Hackney Wick*, gdzie ok.

13.06 próbował zdetonować bombę umieszczoną w plecaku. Drugi mężczyzna, 24-letni obywatel brytyjski pochodzenia somalijskiego, **Yasin Hassan Omar**, próbował zdetonować ładunek wybuchowy jadąc linią metra *Victoria Line*, między stacjami *Oxford Circus* a *Warren Street*. Trzeci mężczyzna, **Ramzi Mohammed**, wsiadł do linii północnej metra i próbował zdetonować ładunek między *Stockwell* a *Oval*. Czwarty mężczyzna, 27-letni **Osman Hussein** (*alias Hamdi Isaac*, pseudonim *Bambi*), mieszkaniec Wielkiej Brytanii pochodzenia etiopskiego (przy wjeździe do Wielkiej Brytanii używał jednak dokumentów somalijskich), próbował zdetonować bombę jadąc z *Westbourne Park* do stacji *Shepherd's Bush*. W każdym z tych przypadków detonacji uległ jedynie zapalnik, nie zaś materiał wybuchowy. Jak później ustalono, bomby były podobne do tych użytych 7 lipca i mogły zostać zrobione przez tę samą osobę w zbliżonym czasie – zastosowany materiał wybuchowy był jednak źle przechowywany i niestabilny i najprawdopodobniej uległ reakcji chemicznej, która uczyniła go później mało użytecznym. Widząc co się stało, czterej mężczyźni uciekli z miejsc wydarzeń. 23 lipca przypadkowy przechodzień znalazł piątą bombę w okolicach *Little Wormwood Scrubs*, na północ od stacji *Shepherd's Bush*. Porzucił ją **piąty** niedoszły zamachowiec, pochodzący z Ghany 34 letni **Sumaila Abubakari** vel **Manfo Kwaku Asiedu**. Tego samego dnia egipscy islamiści dokonali zamachów bombowych w kurorcie *Szarm El Szejk*, zabijając kilkadziesiąt osób, w tym kilku zagranicznych turystów.

Modus operandi zamachowców z 7 i 21 lipca był bardzo podobny, inny był jednak skutek. Wydarzenia te zostały określone jako „poważne incydenty” – dziś wiadomo już, że **jedynie szczęście uratowało jadących tego dnia z zamachowcami pasażerów metra i autobusu linii 26 przed pójściem w ślady ofiar zamachów z 7 lipca**. 21 lipca 2005 r. nikt nie został poważnie ranny, policja zyskała natomiast dostęp do ważnych źródeł informacji – plecaków, zawierających materiały wybuchowe, ukryte w plastikowych pojemnikach na żywność. Tak jak dwa tygodnie wcześniej wstrzymano pracę londyńskiego metra, media nie przestawały pisać o zagrożeniu terrorystycznym, potęgując poczucie zagrożenia, a na ulicach pojawili się uzbrojeni policjanci ścigający podejrzanych. **Dzień później, 22 lipca na stacji metra Stockwell doszło do tragicznego w skutkach wypadku** - policjanci z antyterrorystycznej jednostki brytyjskiej policji *CO19* zastrzelili, jak

wówczas nieprawdziwie podawano, „mającego uciekać przed obławą mężczyznę o azjatyckich rysach”. Później jednak okazało się, że koordynowana przez wydział antyterrorystyczny *Scotland Yardu* (*SO13*) akcja była tragiczną w skutkach pomyłką, która wkrótce przekształciła się w skandal. Zabitym był bowiem mieszkający w londyńskim Brixton 27-letni brazylijski elektryk **Jean Charles de Menezes**, nie mający nic wspólnego z zamachowcami.

Pięciu zamachowców zostało w końcu aresztowanych przez policję w wyniku kosztującej pół miliona funtów dziennie operacji pościgowej: 27 lipca w Birmingham aresztowano Yasina Hassana Omara, a 29 lipca w dzielnicy Londynu Notting Hill aresztowano Muktara Saida Ibrahima oraz Ramziego Mohammeda. Osman Hussain (Hamdi Isaac) został aresztowany tego samego dnia w Rzymie, gdzie ukrywał się u swojego brata, **Remziego** i dokąd uciekł przez Paryż pociągiem *Eurostar*. Remzi Isaac, również aresztowany, prawdopodobnie związany z *Al Kaidą* poprzez *sieć finansową* (tzw. *hawala*) *Al Barakaat*, był pilnie obserwowany od 11 września 2001 r. przez włoskie służby. **Fati Isaac**, brat wspomnianych, został również aresztowany w Brescii we Włoszech. Piąty podejrzany Sumaila Abubakari oddał się sam w ręce policji już 26 lipca 2005 r. Aresztowano także osobę podejrzewaną o udział w tym terrorystycznym spisku – był to **Whabi Mohammed** (22 lata), brat Ramziego Mohammeda. Śledztwo wykazało także, że zamachy prawdopodobnie zostały sfinansowane z Arabii Saudyjskiej – policja wykryła transfery pieniężne przesłane z tego kraju do zamachowców. Okazało się, że zamachowcy z 21 lipca posługiwali się w Wielkiej Brytanii wieloma nazwiskami i adresami, ponadto, jak podały brytyjskie media, *Bank of England* skonfiskował na ich kontach ok. pół miliona funtów. Warto zauważyć, że w czasie aresztowania Omara policja zamiast broni palnej użyła *tasera*, zapewne także w obawie przed popełnieniem podobnej pomyłki jak na stacji *Stockwell*, co skrytykował jako zbyt ryzykowne jej szef, sir Ian Blair.

Wielka Brytania, najbliższy sojusznik Stanów Zjednoczonych w „globalnej wojnie z terrorem” (tzw. GWOT), była i pozostaje nadal krajem szczególnie mocno zagrożonym atakiem terrorystycznym ze strony *Al Kaidy*, tak ze względu na prowadzoną przez siebie politykę zagraniczną, jak i obecność licznej społeczności muzułmańskiej w tym kraju, która pozwala na rekrutowanie dużej liczby konspiratorów i ich łatwe ukrywanie

się. Lipcowe ataki zostały przeprowadzone bez żadnego wcześniejszego sygnału przez ludzi, którzy mimo licznych działań *nie zostali wcześniej wykryci* przez odpowiedzialne służby informacyjne lub też *uznani przez nie za niegroźnych* (sic!). **Najwyraźniej zaskoczona brytyjska publiczność przekonała się wtedy, że pierwszej fali ataków dokonali sami Brytyjczycy** – urodzeni i wychowani w tym kraju potomkowie pakistańskich emigrantów oraz urodzony na Jamajce konwertyta Germaine (Jamal) Lindsay. 30-letni Mohammed Sidique Khan, mieszkaniec Dewsbury koło Leeds (dokąd przeprowadził się z tego miasta), jak podano, pracował tam w szkole podstawowej, był lubiany przez dzieci i ich rodziców, a także wysoko oceniany przez przełożonych. Khan zostawił swoją żonę, Hasinę i ośmiomiesięczną córeczkę (sic!). 22-letni Shehzad Tawneer, urodzony w Bradford mieszkaniem Leeds, był absolwentem wychowania fizycznego lokalnego uniwersytetu. Wiadomo o nim, że pasjonował się *ju-jitsu* i krykietem. 18-letni Hasib Mir Hussain porzucił szkołę średnią w Leeds blisko dwa lata przed zamachami. 19-letni Germaine Lindsay młodość spędził w Huddersfield, West Yorkshire, skąd przeprowadził się do Leeds. Zostawił swoją będącą w ciąży żonę, Samanthę Lewthwaite i 14-miesięczne dziecko. Tylko Hussain i Lindsay znani byli ze swych radykalnych poglądów – ten ostatni przeszedł na islam cztery lata temu. Jedynie Hussain miał za sobą kryminalną przeszłość – w 2004 r. został zatrzymany za kradzież w sklepie.

Choć brytyjska opinia publiczna może być zaskoczona biografiami terrorystów, to nie mogą one zaskakiwać *specjalistów*. Nie od dziś wiadomo, że radykalna ideologia islamizmu, swobodnie rozpowszechniana w Wielkiej Brytanii, może być atrakcyjna dla poszukujących swej unikalnej *tożsamości* w *multikulturowych* społeczeństwach zachodnich muzułmanów i nie tylko muzułmanów – jak się szacuje, liczba konwersji na islam, szczególnie w jego radykalnych interpretacjach, wzrosła znacząco po zamachu z 11 września. **Richard Reid**, słynny *shoebomber*, ujęty przez pasażerów na pokładzie samolotu do Ameryki w trakcie próby wysadzenia go w powietrze niedługo po atakach z 11 września 2001 r., był Brytyjczykiem. Mordercą amerykańskiego dziennikarza **Danny'ego Pearla**, zamordowanego w Pakistanie 31 stycznia 2002 r., okazał się być, wówczas 29-letni obywatel brytyjski, **Omar Sheikh**, wychowanek *London School of Economics*, syn bogatego pakistańskiego imigranta, przedsiębiorcy z Londynu, urodzony i wychowany w tym mieście. Wcześniej, bo w

2000 r. obywatel brytyjski **Mohammed Bilal** dokonał zamachu samobójczego w Kaszmirze. Wjechał on ciężarówką pełną ładunków wybuchowych w indyjski posterunek wojskowy. Również **Asif Hanif**, terrorysta, który wysadził się w powietrze w Tel Aviwie 29 kwietnia 2003 r., jak i jego kompan, niedoszły zamachowca–samobójca **Omar Khan Sharif**, mieli obywatelstwo brytyjskie. Izraelskie służby bezpieczeństwa ostrzegały wówczas, że prędzej czy później muzułmańscy radykałowie zaczną wysadzać się na ulicach brytyjskich miast. Również w Iraku w atakach na siły koalicji ginęli obywatele brytyjscy.

Zamachowcy z 21 lipca mieli nieco mniej „brytyjskie” biografie. Mieszkający w Londynie 27-letni Muktar Said-Ibrahim i 24-letni Yasin Hassan Omar przybyli do Wielkiej Brytanii z Erytrei (Ibrahim) i Somalii (Omar), uciekając przed wojnami domowymi w tych krajach. Omar przyjechał w 1992 roku mając lat 11 i otrzymał bezterminowe prawo pobytu w Wielkiej Brytanii. Ibrahim na 10 miesięcy przed zamachem otrzymał brytyjskie obywatelstwo, mimo iż miał bogatą przestępczą przeszłość - został m. in. aresztowany i skazany na 5 lat za dokonanie napadu z użyciem niebezpiecznego narzędzia. Warto zauważyć, że to w więzieniu zradycyzował swoje poglądy, co jest bardzo częstym przypadkiem. 27-letni ojciec trojga dzieci Osman Hussain (właściwie Hamdi Isaac), zwany *Bambi* jest z pochodzenia Etiopczykiem. W 1996 r. przeprowadził się do Wielkiej Brytanii z Włoch, gdzie przyjechał z rodziną w 1989 r. Wiadomo o nim, że miał wtedy duże zamiłowanie do muzyki, koszykówki, piwa i blondynek. Jak się podejrzewa, jego brat Ramzi od dłuższego czasu związany jest z globalną siatką muzułmańskich radykałów. Wszystkich tych mężczyzn miało łączyć pobieranie zasiłków socjalnych wypłacanych przez państwo brytyjskie i uczęszczanie do znanego londyńskiego meczetu w *Finsbury Park*, najbardziej znanego siedliska radykalnego islamu w Londynie. Wychowany w relatywnie zamożnej muzułmańskiej rodzinie w Ghanie Sumaila Abubakari przybył do Wielkiej Brytanii w 2003 r. używając paszportu na nazwisko Georges Nanak Marquaye. W Anglii pracował jako malarz i dekorator wnętrz – przypuszcza się że to on zakupił większość z 443 litrów wody utlenionej wykorzystanej do produkcji bomb. Podejrzewa się, że zamachowcy z 7 lipca - Mohammed Sidique Khan i Shehzad Tanweer - oraz dwaj sprawcy zamachów z 21 lipca - Muktar Said Ibrahim i Yasin Hassan Omar, razem uczestniczyli w 2004 r. w

spływie kajakowym na jeziorze Bala w północnej Walii, zorganizowanym przez ten sam ośrodek *National Whitewater Centre*.

6. Konkluzje.

Przedstawione powyżej udane, jak i nieudane próby dokonania zamachów terrorystycznych w Europie wskazują na *sposób działania* islamistycznych *komórek* terrorystycznych działających na *Starym Kontynencie*. Komórki terrorystyczne zakładane są przez zmieniających swoje miejsca zamieszkania i podróżujących nie tylko po Europie „*nomadów*” czyli tajnych operatorów *Al Kaidy*, którzy wybierają i przygotowują ich liderów. Kandydaci na przywódców lokalnych siatek terrorystycznych są selekcjonowani i rekrutowani przez zaufanych *emirów Al Kaidy* zarówno w meczetach, centrach kulturowych, jak i na uniwersytetach oraz w więzieniach, następnie są oni wysyłani na wielomiesięczne przeszkolenie do takich krajów jak Pakistan czy Somalia, gdzie działalność tej organizacji nie jest skutecznie zwalczana. **Warto zwrócić uwagę na młody wiek rekrutów, coraz częstszy udział kobiet w działalności terrorystycznej, jak i rosnący wśród terrorystów odsetek konwertytów na radykalny islam, wywodzących się z rdzennej ludności zamieszkującej kontynent europejski (np. Ganczarski, Gelowicz, bracia Walker).**

Lokalne komórki terrorystyczne mają sporą *autonomię* w zakresie doboru celów, sposobów ataku oraz pozyskiwania środków na jego przeprowadzenie. Planowane są zarówno zamachy bombowe, zamachy samobójcze, a także zabójstwa i porwania znanych osób, zaś lista celów obejmuje niemal wszystkie rodzaje obiektów użyteczności publicznej i miejskiej infrastruktury. Gdy przygotowania są już zakończone, komórki pozostają w oczekiwaniu na sygnał do dokonania zamachu z zlokalizowanej w Pakistanie „centrali” *Al Kaidy*. Jego czas (ale już nie miejsce i nie sposób zamachu), jest najczęściej wybierany przez „centralę” i związany ze swoistym „upamiętnieniem” ważnych dla islamistów wydarzeń lub skorelowany z ważnymi wydarzeniami politycznymi dla atakowanego kraju. **Śledztwa przeprowadzane po atakach pokazuje jak rozległy, gęsty i silny jest zasięg infrastruktury islamistycznych komórek terrorystycznych, a skala działania globalna – funkcjonują one w bardzo wielu państwach, infiltracja lub aresztowanie członków jednej nie likwiduje całkowicie zagrożenia –**

wówczas uruchamiana jest inna, nie wykryta komórka. Członkowie sieci powiązani są często więzami rodzinnymi, klanowymi i wreszcie organizacyjnymi. Trzeba także zauważyć, że zaangażowanie ideologiczne prostych „*żołnierzy dżihadu*” może być rudymen tarne i sprowadzać się do pobudzenia ich nienawiści wobec „wroga” i chęci zemsty na nim, na co może wskazywać fakt, że zamachowcy z 7 lipca nie dokonali rytualnego golenia swojego ciała przed zamachami.

Warto zauważyć, że nawet tak sprawne służby bezpieczeństwa jak brytyjskie czy hiszpańskie, mające ogromne doświadczenie w walce z rodzimym, „separatystycznym” terroryzmem i pełną świadomość zagrożenia oraz dostęp do poważnych zasobów, nie były w stanie skutecznie spenetrować niebezpiecznych środowisk, mimo obserwacji licznych podejrzanych. Zarówno w Hiszpanii jak i w Holandii i Wielkiej Brytanii służby bezpieczeństwa prowadziły nadzór nad kilkoma podejrzany mi – mimo to ci zamachów dokonali. **Oprócz zamachów *symultanicznych* trzeba być przygotowanym na zamachy *seryjne* – nie jest wykluczone, że po pierwszej ich fali nie nastąpi, w odstępie godzin czy nawet dni, kolejna. Nakłada to silną presję na służby bezpieczeństwa, które postawione w obliczu niesłychanie trudnych sytuacji mogą popełniać, w dużej mierze niezawinione, lecz tragiczne w skutkach pomyłki,** jak ta która zdarzyła się 22 lipca 2005 r. na stacji *Stockwell* w Londynie. Jak zauważył później sir Ian Blair, sytuacje takie mogą się niestety powtórzyć, jako że policjanci od pierwszego zamachu w Londynie do tragicznych wydarzeń z 22 lipca 250 razy byli postawieni w sytuacji, w której musieli w krótkim czasie ocenić, czy mają do czynienia z zamachowcem-samobójcą czy nie – siedem zdarzeń było bardzo zbliżonych do wypadków w *Stockwell*. **Takie tragiczne pomyłki są *konsekwencją zagrożenia, jakie na społeczeństwa sprowadzają terroryści* – gdyby nie zamachy z 7 i 21 lipca, policjanci nie strzelaliby do Jeana Charlesa de Menezesa, a co najwyżej by go wylegitymowali.**

Zamachy w Madrycie, Amsterdamie i Londynie, podobnie jak nieudane próby ich dokonania we Francji i w Niemczech czyli krajach, co warto zauważyć, nie będących wówczas bliskimi sojusznikami USA, pokazują, że **ataki terrorystyczne na europejskie społeczeństwa będą podejmowane także w przyszłości.** Istnieje

zatem pilna i poważna konieczność właściwego przygotowania się na trudne sytuacje tego typu. Doświadczenie pokazuje, że w obliczu takiego przeciwnika jak *Al Kaida* niemożliwe może okazać się wykrycie *wszystkich spisków* prowadzących do zamachu, nawet jeśli przeznaczy się na to, tak jak w Wielkiej Brytanii, znaczne siły i środki. **Ciężar działań *prewencyjnych* spoczywa na *śłużbach wywiadowczych i kontrwywiadowczych, które w ścisłej współpracy z policją* muszą podejmować próby wykrycia spiskowców zanim ci zaatakują. Może się to jednak okazać niemożliwe – trzeba być zatem także odpowiednio przygotowanym, by właściwie *zareagować* na przeprowadzone zamachy niosące ze sobą ofiary w ludziach.** Szczególnie duża odpowiedzialność spoczywa w tym przypadku na *śłużbach ratowniczych* – straży pożarnej i służbie zdrowia (swoistym *memento* jest sytuacja z teatru na *Dubrowce* w Moskwie, gdy po *skutecznej* akcji antyterrorystycznej *sił specjalnych* system ratownictwa *zawiódł*, co doprowadziło do *niepotrzebnych* ofiar wśród ludności cywilnej), i *śledczych*, które muszą prowadzić działania zmierzające do *szybkiego wykrycia i aresztowania* sprawców (o ile ci nadal żyją), ich pomocników i organizatorów zamachów, oraz próbować zapobiec kolejnym. **Konieczne jest więc stworzenie skutecznego i skoordynowanego państwowego *systemu przeciwterrorystycznego*, obejmującego funkcjonowanie wszystkich *śłużb i instytucji zaangażowanych w przeciwdziałanie terroryzmowi i ograniczanie jego skutków, który zwiększy bezpieczeństwo państwa i jego obywateli, także w Polsce.***

Ryszard M. Machnikowski – absolwent socjologii, Uniwersytet Łódzki (1991), studia podyplomowe na Uniwersytecie Oksfordzkim (*Soros/ FCO Scholar*, 1992-93) i Uniwersytecie Columbia (*Fulbright Junior Scholar*, 1993-94), dr nauk społecznych (Uniwersytet Łódzki, 1996), od 1996 r. adiunkt na *Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politologicznych* Uniwersytetu Łódzkiego, od 2005 r. kierownik *Centrum Studiów i Prognoz Strategicznych* Wyższej Szkoły Studiów Międzynarodowych w Łodzi; główne zainteresowania: globalny terroryzm, stosunki transatlantyckie, bezpieczeństwo europejskie, socjologia wiedzy; autor dwóch książek i ponad 30 artykułów naukowych;

Słowa kluczowe: *Al Kaida*, Europa, sposób działania, terroryzm, zamach terrorystyczny, zamach samobójczy, zabójstwo polityczne, sieci terrorystyczne, *dżihad*, ekstremizm islamski, ładunek wybuchowy, ofiary;

Literatura:

1. [M. Al Shishani](#), "Abu Mus'ab al-Suri and the Third Generation of Salafi-Jihadists", [w:] *Terrorism Monitor*, Vol. 3, Issue 16, August 11, 2005
2. C. Black, *7 – 7 London Bombs. What went wrong?*, Gibson Square Books, Londyn 2005
3. M. Gebauer, "Three Islamist Terror Suspects Arrested in Germany", *Der Spiegel International Online*
4. K. Haahr, "Assessing Spain's al-Qaeda Network", [w:] *Terrorism Monitor*, Vol. 3, Issue 13, July 1, 2005
5. [J. Jordán](#), [R. Wesley](#), "After 3/11: The Evolution of Jihadist Networks in Spain", [w:] *Terrorism Monitor*, Vol. 4, Issue 1, January 12, 2006
6. [J. Jordán](#), [R. Wesley](#), "The Madrid Attacks: Results of Investigations Two Years Later", [w:] *Terrorism Monitor*, Vol. 4, Issue 5, March 9, 2006
7. S. Kaiser, M. Rosenbach, H. Stark, "How the CIA Helped Germany Foil Terror Plot", *Der Spiegel International Online*
8. M. Kuczyński, *Krwawiąca Europa. Konflikty zbrojne i punkty zapalne w latach 1990 – 2000. Tło historyczne i stan obecny*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2001
9. G. Latsch, G. Kleinhubbert, C. Meyer, H. Stark, D. Steinvorth, A. Ulrich, M. Widmann, "Every's Investigator Nightmare", *Der Spiegel International Online*
- 10 P. Nesser, *Jihad in Europe*, Norwegian Defence Research Establishment report, Kjeller 2004/01146
- 11 P. Nesser, *The Slaying of the Dutch Filmmaker – Religiously Motivated Violence or Islamist Terrorism in the Name of Global Jihad?*, Norwegian Defence Research Establishment report, Kjeller 2005/00376
- 12 [J. Neurink](#), "'Mujahideen of the Lowlands' on Trial in the Netherlands", [w:] *Terrorism Monitor*, Vol. 3, Issue 24, December 20, 2005
- 13 H. Stark, "Suspect in German Bomb Plot Tells His Story", *Der Spiegel International Online*
- 14 S.Ulph, "Setmariam Nasar: Background on al-Qaeda's Arrested Strategist", [w:] *Terrorism Focus*, Vol. 3, Issue 12, March 28, 2006
- 15 L. Vidino, *Al Qaeda in Europe. The New Battleground of International Jihad*, Prometheus Book, Amherst 2006

Streszczenie:

w artykule omówiony został sposób działania *dżihadystycznych* sieci terrorystycznych znanych jako *Al Kaida* w Europie Zachodniej w XXI wieku oraz wybranych spisków terrorystycznych. Omówiono nieudane próby dokonania zamachów we Francji i w Niemczech, oraz udane zamachy w Madrycie, Amsterdamie oraz Londynie. Zwrócono uwagę zarówno na cechy wspólne omawianych konspiracji, jak i dzielące je różnice, aby uwypuklić złożoność prowadzonych przez *dżihadystów* w Europie operacji oraz rozległość ich powiązań.

Summary:

The main objective of this article is to present modus operandi of the *jihadi* terrorist networks publicly known as *Al Qaeda* in Western Europe in the XXI century, as well as selected terrorist conspiracies pursued by them. Both successful (Madrid, Amsterdam, London) as unsuccessful (France and Germany) terrorist plots have been presented and analysed. Similarities and differences were showed to underline the sophistication of terrorist operations carried out by the *jihadists* in Europe and extensiveness of their connections.

Artykuł ukazał się w *Lekarzu Wojskowym*, nr. 1/ 2008